



Zielona fala. Polityka energetyczno-klimatyczna nowego rządu Niemiec

Maciej Zaniewicz

Niemiecki rząd zamierza przyspieszyć transformację energetyczną kraju, intensyfikując rozwój odnawialnych źródeł energii (OZE) i odchodząc od wykorzystywania węgla i atomu w energetyce. Jednocześnie władze chcą uczynić walkę ze zmianami klimatu jednym z priorytetów polityki zagranicznej – m.in. w ramach UE i G7. Niemcy sprzeciwiają się budowie elektrowni jądrowych w krajach sąsiednich, co może być źródłem napięć w relacjach z Polską. Potencjalnym polem do współpracy są projekty wodorowe i morska energetyka wiatrowa.

Bilans transformacji energetycznej. Głównym założeniem realizowanego przez Niemcy od 2010 r. modelu transformacji energetycznej ([Energiewende](#)) jest zmniejszenie do 2050 r. emisji gazów cieplarnianych o 80–95% w stosunku do 1990 r. Realizacji Energiewende ma służyć wspierany przez państwo rozwój energetyki odnawialnej (wiatrowej i słonecznej) kosztem wygaszanych elektrowni jądrowych i węglowych. Paliwem stabilizującym system – zapewniającym energię elektryczną w przypadku niekorzystnych warunków pogodowych – ma być gaz ziemny.

Największym sukcesem Energiewende jest doprowadzenie do znacznego wzrostu udziału źródeł odnawialnych w krajowym miksie energetycznym – z 17% w 2010 r. do 42% w 2021 r. Odbiło się to głównie kosztem energetyki jądrowej (spadek z 22% do 12%) oraz wykorzystującej węgiel kamienny (z 19% do 9%). Stosunkowo niewielka zmiana nastąpiła w użyciu najbardziej emisyjnego paliwa – węgla brunatnego. Jego udział w miksie utrzymywał się na stabilnym poziomie (ok. 24%) i zaczął spadać dopiero w 2019 r. – do 18,5% w 2021 r. Wykorzystanie gazu ziemnego w ciągu ostatniej dekady ulegało wahaniom, jednak w stosunku do 2010 r. utrzymało się na poziomie ok. 15%.

Energiewende nie przyniosło spodziewanego spadku emisji gazów cieplarnianych. Udało się osiągnąć cel na 2020 r., zakładający ich redukcję o 40%, jednak odbiło się to głównie za sprawą spowolnienia gospodarczego wywołanego pandemią COVID-19. Rok później Niemcy nie utrzymały tego

rezultatu (spadek emisji wyniósł 38% w stosunku do 1990 r.). Przyczyną było ożywienie gospodarcze oraz niesprzyjająca pogoda – niska wietrzność zmniejszyła wydajność farm wiatrowych. Zwiększone zapotrzebowanie na prąd nie mogło być zaspokojone przez elektrownie jądrowe z uwagi na ich stopniowe wygaszanie zapoczątkowane w 2011 r. W rezultacie w 2021 r. niedobory prądu z OZE zostały pokryte dzięki zwiększeniu spalania węgla brunatnego i kamiennego.

Główne kierunki polityki energetyczno-klimatycznej. W [nowym rządzie Olafa Scholza](#), zaprzysiężonym 8 grudnia ub.r., kluczowe ministerstwa odpowiedzialne za prowadzenie polityki energetyczno-klimatycznej (ochrony i klimatu oraz środowiska, ochrony przyrody i bezpieczeństwa reaktorów) objęli politycy Zielonych. Są oni przeciwnikami energetyki jądrowej i węglowej oraz zwolennikami zwiększania wykorzystania OZE, co znalazło odzwierciedlenie w umowie koalicyjnej podpisanej 7 grudnia ub.r. Zakłada ona osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2045 r. za sprawą przyspieszenia budowy elektrowni wiatrowych i słonecznych. Już w 2030 r. 80% produkowanej energii elektrycznej pochodzić ma ze źródeł odnawialnych. Większość z nich będą stanowić wiatraki lądowe, które mają zajmować ok. 2% powierzchni Niemiec, co jednak może się spotkać z rosnącym sprzeciwem lokalnych społeczności.

Koalicja porozumiała się ponadto w sprawie przyspieszenia rezygnacji z wykorzystania węgla w energetyce (z 2038 r. na 2030 r.). Jego rolę jako źródła stabilizującego system

(zwiększającego produkcję w razie spadku energii z OZE w związku ze złą pogodą) mają przejmować elektrownie i elektrociepłownie gazowe. Zastosowana w nich technologia ma umożliwiać spalanie tzw. zielonego wodoru – wytwarzanego w sposób bezemisyjny z wykorzystaniem OZE.

Zagraniczna polityka energetyczno-klimatyczna. Rząd nowej koalicji zapowiada wzrost znaczenia walki ze zmianami klimatu w polityce zagranicznej. Priorytetem niemieckiej prezydencji w G7, sprawowanej w 2022 r., będą wysiłki na rzecz osiągnięcia neutralności klimatycznej. Scholz najprawdopodobniej będzie mocniej lobbował za powołaniem międzynarodowego klubu klimatycznego, którego projekt przedstawił jeszcze jako członek rządu Angeli Merkel. Jego celem ma być przyspieszenie wdrażania Porozumienia paryskiego dotyczącego zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych. Mogłoby się to odbywać poprzez inwestycje państw rozwiniętych w państwach rozwijających się, które zaangażują się w prace klubu.

Niemcy będą zmierzać do wzmocnienia unijnego systemu handlu emisjami CO₂ ETS poprzez ustalenie ceny minimalnej dla jednej tony CO₂ na poziomie 60 euro (w ub.r. wahały się w przedziale 30–90 euro). Niemiecki rząd będzie ponadto działał na rzecz wprowadzenia w Unii systemu ETS 2 obejmującego sektory nieuwzględnione dotychczas w ETS – transport i ogrzewanie. Systemy te miałyby zostać scalone w 2030 r.

W zakresie transformacji krajowej energetyki priorytet zostanie nadany dwóm obszarom współpracy z partnerami zagranicznymi. Pierwszym z nich jest morska energetyka wiatrowa, której moc zainstalowana ma wzrosnąć z 7,8 GW w 2021 r. do 30 GW w 2030 r. W tym celu rząd zamierza zintensyfikować współpracę transgraniczną na Morzu Północnym i [Bałtyckim](#), gdzie partnerem Niemiec może być Polska. Drugim obszarem jest budowa gospodarki wodorowej. Zakładając konieczność importu części surowca, Niemcy popierają unijny projekt jednolitej certyfikacji emisji pochodzących z produkcji wodoru. Są przy tym zwolennikiem nadania priorytetu importowi „zielonego” wodoru za pomocą istniejących gazociągów. Aby to osiągnąć, przewidują zwiększenie finansowania programu H2Global, wspierającego zagraniczne inwestycje w elektrolizery wytwarzające „zielony” wodór.

Umowa koalicyjna przewiduje, że Niemcy będą przeciwdziałać instrumentom wsparcia finansowego dla energetyki jądrowej na szczeblu międzynarodowym i unijnym. Jednocześnie zakłada sprzeciw wobec „niebezpiecznych reaktorów” w pobliżu niemieckich granic. Do tej kategorii mogą zostać arbitralnie zaliczone planowane polskie elektrownie jądrowe.

Wskazuje na to raport opublikowany przez Zielonych w styczniu ub.r., zgodnie z którym polska elektrownia jądrowa stanowiłaby zagrożenie dla bezpieczeństwa Niemiec.

Wnioski i rekomendacje. Rząd Scholza będzie dążył do przyspieszenia Energiewende, zachowując jej dotychczasowy kurs. Cele stawiane przez nową koalicję na 2030 r. są bardzo ambitne i prawdopodobnie nie uda się ich osiągnąć, zwłaszcza związanych z rezygnacją z wykorzystania węgla w energetyce do 2030 r. i wysokim udziałem OZE. Najprawdopodobniej w terminie wyłączone zostaną natomiast bloki jądrowe, które będą zastępowane gazowymi. W rezultacie utrudnione będzie też sprostanie celom redukcji emisji gazów cieplarnianych.

Przyspieszenie Energiewende będzie wyzwaniem dla polskiej gospodarki. [Atrakcyjność Polski dla potencjalnych inwestorów zagranicznych będzie spadać z uwagi na wysokie koszty wysokoemisyjnej energii elektrycznej i rosnącą troskę przemysłu o niski ślad węglowy oferowanych produktów i usług.](#) Wyzwaniem są też plany importu wodoru do Niemiec istniejącymi gazociągami. Może się to odbywać głównie z Rosji i [Ukrainy, gdzie Niemcy planują zainwestować](#) w produkcję tego surowca. Polska może w przyszłości wykorzystać gazociąg jamalski do eksportu wodoru do Niemiec.

[Niemcy będą przeciwdziałać budowie elektrowni jądrowych w sąsiednich państwach, w tym w Polsce.](#) W tym celu będą starały się wpływać na zagraniczną opinię publiczną i wspierać organizacje pozarządowe przeciwne energetyce jądrowej. Aby opóźnić realizację projektów, będą wykorzystywały także konsultacje w ramach Konwencji o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym (Konwencja z Espoo), która obowiązuje m.in. w państwach UE. Odpowiedzią Polski może być kampania informacyjna skierowana do społeczeństw w obu państwach na temat bezpieczeństwa zastosowanej technologii, braku ryzyka wskazanego w raporcie Zielonych i pozytywnego wpływu na spadek emisji CO₂. Kampania ta może być prowadzona we współpracy z potencjalnym inwestorem budowy polskiej elektrowni i z pozytywnie nastawionymi do atomu sąsiadami Niemiec – Francją i Czechami.

Obszarem spornym w relacjach z RFN będzie też reforma systemu ETS. Polska wraz ze wschodnioeuropejskimi państwami Unii może działać na rzecz wprowadzenia jak najbardziej korzystnego systemu rekompensat dla państw mniej rozwiniętych w ramach ETS 2. Jednocześnie może powiązać swoje poparcie dla ETS 2 ze zgodą na ograniczenie wpływu instytucji finansowych na handel uprawnieniami w ramach ETS. Polska może też warunkować zgodę na wprowadzenie cen minimalnych za tonę CO₂ w ramach ETS jednoczesnym ustaleniem cen maksymalnych.